



## Kij i marchewka – plany ChRL wobec Tajwanu

Marcin Przychodniak

Celem chińskich władz wobec Tajwanu pozostaje przyłączenie wyspy do ChRL. Nie wykluczając działań wojskowych, koncentrują się na środkach politycznych obliczonych na destabilizację sytuacji. Po styczniowych wyborach na Tajwanie ChRL próbuje m.in. wzmacniać podziały między większością parlamentarną a głową państwa. Podkreśla jednocześnie pozytywny charakter współpracy gospodarczej Chin z Tajwanem oraz kontaktów międzyludzkich. Dla UE kluczowe jest wzmacnianie wszechstronnych kontaktów z Tajwanem jako elementu odstraszenia ChRL i stabilizowania sytuacji w Azji Wschodniej.

Z uwagi na znaczenie Tajwanu dla Chin najważniejsze decyzje w sprawie [polityki wobec wyspy](#) podejmuje prawdopodobnie osobiście przewodniczący Xi Jinping, konsultując je w gronie najbliższych współpracowników. Należą do nich Li Qiang, członek Stałego Komitetu (SK) partii i premier, Wang Yi, minister spraw zagranicznych i przewodniczący Komisji ds. Zagranicznych KC, oraz Wang Huning, członek SK. Skład uzupełnia Song Tao, szef Biura ds. tajwańskich, były wiceminister spraw zagranicznych, a wcześniej szef Departamentu Współpracy Międzynarodowej KC. Władze są świadome trudności związanych z [siłowym scenariuszem przyłączenia Tajwanu](#), w tym niedostatecznego potencjału chińskich sił zbrojnych (mimo [rosnących wydatków w tym obszarze](#)). Dla Chin kluczowe jest wykorzystanie instrumentów politycznych i gospodarczych. Mają one testować gotowość USA do wsparcia Tajwanu, a także destabilizować sytuację na wyspie, m.in. przekonując jej społeczeństwo o nieuchronności integracji i płynących z niej korzyściach.

**Założenia ChRL.** Ramy polityki w Cieśninie Tajwańskiej nakreślił Xi Jinping podczas spotkania z byłym prezydentem Tajwanu Ma Ying-joue w kwietniu br. Podkreślał jedność „rodaków z obu stron Cieśniny”, zaznaczając, że różnice systemów politycznych nie przeczą istnieniu „jednych Chin”. Kierunki działania ChRL, zwłaszcza w kontekście tegorocznych [wyborów prezydenckich i parlamentarnych na wyspie](#), przedstawił pod koniec 2023 r. i w br. Wang Huning. W grudniu ub.r. przewodniczył spotkaniu przedstawiceli

Departamentu Propagandy KC, Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa (MBP), Departamentu Zjednoczonego Frontu KC oraz Biura ds. tajwańskich, które było poświęcone wyborom na Tajwanie. Omówiono tam trzy kierunki działań: wzmacnianie korzystnej dla ChRL współpracy z politykami tajwańskimi, organizację wyjazdów Tajwańczyków pracujących na kontynencie na wybory oraz promocję narracji o tajwańskiej elekcji jako „decyzji pomiędzy pokojem a wojną”. W lutym br., podczas konferencji KC na temat Tajwanu, Wang Huning akcentował przyspieszenie procesów „unifikacyjnych” (jako cel na 2024 r.), m.in. poprzez rozwój współpracy kulturalnej i więzów międzyludzkich. Zazaczył, że w br. Chiny będą chciały utrzymać stabilność w Cieśninie Tajwańskiej.

Elementem debaty w aparacie władzy jest przyspieszenie przygotowań do przyłączenia Tajwanu. Sygnalizuje to m.in. artykuł opublikowany w br. na stronie internetowej jednego z instytutów zajmujących się relacjami w Cieśninie Tajwańskiej na uniwersytecie w Xiamen (prowincji sąsiedniej wobec Tajwanu), a chwilę później usunięty z sieci. W ocenie autorów niepowodzenie idei „jedno państwo, dwa systemy” powoduje, że konieczna będzie pełna unifikacja Tajwanu z ChRL. Sugerują powołanie instytucji przygotowawczych, gromadzących wiedzę o specyfice Tajwanu i szkolących urzędników z kontynentu. Pozwoliłoby to uniknąć zamieszania, jakie powstało po [przejęciu Hongkongu przez ChRL](#), gdzie sytuację uspokoiła dopiero [polityczna interwencja](#) Chin w 2020 r.

**Podejmowane działania.** Poprzez działania dezinformacyjne, ćwiczenia wojskowe wokół wyspy i groźby ścigania „zwolenników niepodległości” władze chińskie dążą do wzmocnienia poczucia niepokoju u Tajwańczyków, który wynika z niestabilnej sytuacji politycznej i bezpieczeństwa. W chińskiej narracji ma ono być efektem „działania na rzecz niepodległości” wybranego w styczniu prezydenta Lai Ching-te i jego ugrupowania – Demokratycznej Partii Postępowej (DPP). Jeszcze przed inauguracją nowej głowy państwa w maju br. władze chińskie zakazały wjazdu do ChRL pięciu tajwańskim dziennikarzom, których oskarżyły o działanie na szkodę relacji dwustronnych. Biuro ds. tajwańskich oceniło inauguracyjne przemówienie Laia jako dowód na przywiązanie do idei niepodległości wyspy. W tym samym miesiącu władze Chin wydały też wytyczne dla organów ścigania dotyczące karania „zwolenników niepodległości”. Po raz pierwszy publiczne propagowanie takiej koncepcji zostało uznane w ChRL za przestępstwo zagrożone nawet karą śmierci, jeżeli jest popełnione ze wsparciem „sił zewnętrznych”. We wrześniu br. pierwszy raz w historii Tajwańczyk został w Chinach skazany na dziewięć lat więzienia za „separatyzm”. W sierpniu br. MBP ogłosiło, że odkryło ponad tysiąc przypadków szpiegostwa Tajwańczyków w ChRL.

Zwiększeniu poczucia zagrożenia służą też [chińskie ćwiczenia wojskowe](#). Według tajwańskich danych w 2023 r. tylko na ćwiczenia na wschodnim Pacyfiku władze ChRL wydały ok. 15 mld dol. Rozszerzany jest ich zakres terytorialny i zwiększana jest liczba użytych jednostek. W trakcie ćwiczeń nie jest jednak używana ostra amunicja i nie jest zakłócany cywilny ruch lotniczy. Mimo to dochodzi do starć chińskich jednostek z tajwańską strażą przybrzeżną (w lutym br. w ich wyniku zginęło dwóch Chińczyków). Wojska ChRL prowadzą też działania propagandowe, np. zrzucanie ulotek.

ChRL wspiera też w mediach społecznościowych operacje dezinformacyjne i manipulacyjne, zorientowane m.in. na spadek zaufania Tajwańczyków do rządu i wsparcia ze strony USA. Wzmacnia narrację opozycyjnej koalicji tworzonej przez Kuomintang (KMT) i Partię Ludową w kontrowersyjnych sprawach wewnętrznych, np. w kwestii ustaw z maja br., które dają parlamentowi m.in. możliwość przesłuchiwania członków rządu. DPP uznaje je za niekonstytucyjne i zagrażające bezpieczeństwu Tajwanu, ponieważ umożliwiają ujawnienie Chinom tajnych danych. Władze chińskie regularnie organizują też spotkania w ChRL z politykami KMT.

**Współpraca gospodarcza.** Władze Chin starają się łączyć selektywne restrykcje gospodarcze w odpowiedzi na „politykę DPP” z umiarkowanymi zachętami dla tajwańskiego biznesu do inwestowania na kontynencie. Służą temu np. zorganizowane pobyty tajwańskich przedsiębiorców w ChRL, w tym w [Sinciangu](#) w sierpniu br. Dla Tajwanu Chiny są najważniejszym rynkiem eksportowym

(ponad 150 mld dol. w 2023 r.), a także największym źródłem importu (ponad 80 mld dol.).

Władze ChRL deklarują też rozwój ruchu turystycznego – stąd m.in. ułatwienia we wjeździe do Chin wprowadzone w styczniu br. przez prowincję Fujian. Do końca lipca br. skorzystało z nich ponad 400 tys. Tajwańczyków (wzrost o ponad 100% r/r). Władze chińskie (mimo pozytywnych zapowiedzi i zgody Tajwanu w sierpniu 2023 r.) ostrożnie podchodzą do wyjazdów z ChRL na Tajwan – od kwietnia br. jest to możliwe jedynie z prowincji Fujian na archipelag Mazu Liedao.

**Wnioski i perspektywy.** Obecne działania chińskich władz mają osłabić opór Tajwańczyków przed integracją z ChRL, a przyłączenie wyspy siłą ma być ostatecznością. Wynika stąd przyjęta przez Chiny taktyka „kija i marchewki”, w której zapowiedzi korzyści gospodarczych łączą z represjami za „dążenie do niepodległości” i przedstawianiem rządzących Tajwanem jako prowokatorów ewentualnego konfliktu w Cieśninie. W optyce KPCh takie działania mogą wpłynąć na wybory polityczne Tajwańczyków, spowolnić procesy narodotwórcze, a przede wszystkim utrudnić opór rządzących wyspą wobec integracji.

W interesie UE jest rozwój wszechstronnych relacji z Tajwanem jako element odstraszenia ChRL i zapobiegania ewentualnemu konfliktowi w regionie, którego skutki byłyby negatywne m.in. dla unijnej gospodarki. Czytelnym sygnałem w tym kontekście byłoby wsparcie przez nową KE, a także państwa sprawujące prezydencję w Radzie UE oraz przez Radę Europejską rozwoju stosunków gospodarczych i politycznych z Tajwanem, bazujących na [unijnej strategii współpracy](#) z państwami Indo-Pacyfiku z 2021 r. Jednym z elementów tego działania powinna być odmowa przez Unię i jej członków akceptacji forsowanej przez Chiny „zasady jednych Chin”, według której Tajwan jest częścią ChRL. Państwa członkowskie Unii mogą też rozważyć zawieszenie istniejących umów z Chinami o pomocy prawnej czy ekstradycji, umożliwiających ściganie Tajwańczyków.

Współpraca UE z USA, także z udziałem innych partnerów, np. Japonii, może przyczynić się do większej obecności Tajwanu w organizacjach międzynarodowych (np. jako obserwatora, jak miało to miejsce w WHO w latach 2009–2016), co wzmocniłoby jego pozycję na arenie międzynarodowej. Unia i jej państwa członkowskie oraz Tajwan mogą też wymieniać doświadczenia związane ze zwalczaniem działań hybrydowych, w tym dezinformacyjnych czy w sferze cyberbezpieczeństwa, które są prowadzone przez Chiny i Rosję. Wsparciem niezależności Tajwanu byłaby również współpraca w zakresie rozwoju technologii wojskowych z państwami UE, a także udział okrętów jej państw członkowskich w [operacjach swobody żeglugi w Cieśninie Tajwańskiej](#), na wzór holenderskiej marynarki wojennej w czerwcu br.